

MAGDALENA WISIECKA  
(Uniwersytet Ekonomiczny, Kraków)

## FOTOGRAFIK POLSKI JAN MALISZ O CARLU LARSSONIE

W roku 1912 opublikowany został w warszawskim „Tygodniku Ilustrowanym” (nr 34, s. 705–706) artykuł Jana Malisza<sup>1</sup> o Carlu Larssonie. Tym tekstem redakcja tygodnika zainaugurowała cykl zatytułowany *Z galerii mistrzów*. W jego ramach prezentowano następnie najwybitniejszych artystów ówczesnej Europy. Fakt wybrania C. Larssona do artykułu inauguracyjnego serii świadczy o uznaniu rangi tego szwedzkiego artysty. Artykuł napisany został poetycko i – rzecz by można – z potrzeby serca autora. Malisz często posługiwał się symbolicznymi metaforami. Jednocześnie jego sformułowania były bardzo trafne i precyzyjne. Charakteryzując twórczość C. Larssona, skoncentrował się na dziełach wydanych w pięknych albumach: *Ett Hem (Mój dom)*, *Larssons (Larssonowie)*, *Spadarfvret (U nas na wsi)* i *Åt solsidan (W stronę słońca)*. O pracach z ostatniego albumu napisał tak: „Twórczość Larssona mimo późnych lat nie słabnie, lecz ciągle kroczy naprzód”. Artykuł ilustrowany jest siedmioma reprodukcjami prac Larssona<sup>2</sup>. Nie wiemy, czym autor artykułu się kierował przy ich wyborze, bo na przykład nie zamieszcza obrazu *De Mina (Moi)*, o którym pisze. Malisz podkreślił, że prace Larssona mają nie tylko walory dekoracyjne. Porównał jego obrazy do dzieł belgijskiego malarza Fernanda Khnopffa<sup>3</sup> i zasugerował, że prace Larssona są bezpretensjonalne i uniwersalne – „znajdą się wszędzie na właściwym miejscu”, a Khnopffa pasują jedynie do finezyjnych wnętrz urządzonej meblami Josefa Hoff-

---

<sup>1</sup> J. Malisz (1878–1928) – urodzony we Wiedniu polski fotografik, propagator kultury i sztuki, istotnie przyczynił się do powstania fotografii zawodowej w Galicji.

<sup>2</sup> Ponieważ tekst artykułu Malisza zapełnił tylko dwie strony, owe reprodukcje redakcja „Tygodnika Ilustrowanego” розміściła na s. 701–706.

<sup>3</sup> F. Khnopff (1858–1921) – belgijski malarz symbolista, grafik i rzeźbiarz. Zajmował się także projektami dekoracji i kostiumów. Rozwinął styl łączący realistyczne przedstawianie z oddaniem tajemniczych stanów umysłu.

manna<sup>4</sup> lub van de Veldego<sup>5</sup>. Podobne spostrzeżenia o twórczości Larssona wyraził jego bliski przyjaciel, August Strindberg<sup>6</sup>: „Carl Larsson tworzył dla ludzi, nie był artystą salonowym, tworzącym dla bogatych handlarzy”<sup>7</sup>. W artykule znajduje się też opis domu artysty w Sundborn:

Dom Larssona, położony we wsi Sundborn, niedaleko od miasteczka Falun, nad jednym z niezliczonych jezior, w jakie obfituje Szwecja, był początkowo zwykłym mieszkaniem letników sztokholmskich, a z budowy swej zwyczajną chałupą chłopą szwedzkiego. Larsson, nabywszy ten domek, przekształcił go według swego pomysłu i stworzył dla siebie idealne gniazdko, niezmiernie oryginalne, z charakterem wybitnie rodzinnym.

Fakt, że Jan Malisz zwrócił uwagę na siedzibę artysty, świadczy o jego dużej intuicji w wyczuciu tendencji w rozwoju sztuki. Autor, pisząc te słowa, nie mógł przypuszczać, że dziś uważać się będzie C. Larssona i jego żonę Karin za prekursorów szwedzkiego wzornictwa i *designu* wewnątrz. W dalszej części artykułu Malisz przedstawił nurt narodowy w twórczości malarza: „Larsson [...] jest [...] również twórcą prawie wszystkich monumentalnych obrazów Szwecji”. Dla autora szczególnie ważne było to, że część tych obrazów znajduje się w szkołach i pozytywnie kształtuje estetyczną wrażliwość uczniów. To „[...] świadczy, jak w Szwecji pojmują kulturę”. W tym kontekście autor porównał artystę szwedzkiego do malarza brytyjskiego Waltera Crane’a<sup>8</sup>, przyznając, że obaj mają duże zasługi w dziedzinie kształtowania zmysłu estetyki u dzieci. Autor zwrócił także uwagę na tematykę scen, które artysta prezentował w swoich malowidłach monumentalnych: „[...] przedstawił Larsson pojedyncze epizody z historii Szwecji, i to odnoszące się wyłącznie do kultury szwedzkiej. Pomiędzy wojny zwycięskie i walki bohaterskie [...]”. W artykule zawarł także swe wnikliwie uwagi o technice malarskiej C. Larssona: „Technika tych fresków jest zupełnie oryginalna i wywodzi się ze starych ludowych źródeł szwedzkich”. Chodziło o stare religijne malowidła chłopów szwedzkich. Malowidła ludowe mają kontur sztywny i niezgrabny, a także ciężkie barwy. W przypadku prac C. Larssona kontur jest lekki, fantazyjny, przypominający czasem rokoko, a kolor swawolny i nadzwyczaj słoneczny.

Malisz w ciepły i osobisty sposób przedstawił najważniejsze fakty z biografii szwedzkiego artysty – między innymi trudne dzieciństwo, ciężką pracę i wyjazd do Pa-

<sup>4</sup> J. Hoffmann (1870–1956) – austriacki architekt i projektant sztuki użytkowej (mebli, tkanin, szkła, metaloplastyki i dzieł jubilerskich), współzałożyciel Secesji Wiedeńskiej i Warsztatów Wiedeńskich.

<sup>5</sup> Henry Clément van de Velde (1863–1957) – belgijski malarz, architekt, projektant mebli i wnętrz. W swojej twórczości wykorzystywał roślinne formy secesyjne, rozwinął wzornictwo przemysłowe.

<sup>6</sup> August Strindberg (1849–1912) – szwedzki pisarz. Twórca dramatów, powieści, esejów i utworów poetyckich, malarz i fotograf. Uznawany za ojca współczesnego teatru. Wieloletnia i zażyła przyjaźń z C. Larssonem skończyła się nieoczekiwanie konfliktem i publicznym sporem w 1908 roku.

<sup>7</sup> R. P u v o g e l, *Carl Larsson 1853–1919. Akwarele i rysunki*, Warszawa 2006.

<sup>8</sup> W. Crane (1845–1915) – angielski grafik i ilustrator należący do ruchu artystycznego prerafaelitów. Uczestnik ruchu artystycznego Arts and Crafts.

ryża, gdzie poznał swoją przyszłą żonę – Karin Bergöö<sup>9</sup>, szwedzką artystkę. Wzmianka o żonie pojawia się także w kontekście obrazu *De Mina*, który Malisz określił jako swoistego rodzaju „wstęp do najwyższej twórczości artysty”. Przedstawiony wizerunek C. Larssona jest wyjątkowy, gdyż w dużej mierze zrodził się z osobistej wymiany poglądów między zaprzyjaźnionymi artystami. Łączyła ich obu długoletnia przyjaźń korespondencyjna. Ocalałe listy J. Malisza do C. Larssona przechowywane są w Bibliotece Uniwersyteckiej w Uppsali jako depozyt rodzinny<sup>10</sup>. Mają one charakter osobistego dialogu dwóch artystów żyjących w różnych światach – z jednej strony w skandynawskiej idylli szczęścia i spokoju w Sundborn, z drugiej strony w nękanej wichrami dziejowymi Polsce, w której Malisz nie mógł uniknąć tułaczego losu uciekiniera. Ich porozumienie duchowe funkcjonowało pomimo tych skrajnie różnych warunków życiowych i odmiennych poglądów politycznych. Jan Malisz był socjalistą, a C. Larsson zwolennikiem oświeconego absolutyzmu. W dużym stopniu przyjaciół zbliżyły trudne przeżycia z dzieciństwa, zwłaszcza skomplikowane relacje każdego z nich do własnego ojca<sup>11</sup>. W pewnej mierze J. Malisz szukał w starszym o 20 lat Larssonie ojcowskiego oparcia. Gdy podczas wojny znalazł się w dramatycznie trudnej sytuacji, zwrócił się do C. Larssona o pomoc finansową, i natychmiast ją otrzymał.



Carl Larsson *Autoportret*

<sup>9</sup> R. P u v o g e l, dz. cyt., s. 9.

<sup>10</sup> Annette Robertsdotter Mård och Inger Kopsch, *Carl Larssons reproduktioner i Europa och den hängivne beundraren Jan Malisz*, „Valör – Konstvetenskapliga studier” 1, 2010, s. 27–38.

<sup>11</sup> Zob. niżej przypis 23.

Podkreślić tu trzeba, że C. Larsson w okresie kontaktów z Maliszem był już znanym artystą. Cieszył się popularnością w Szwecji i za granicą. Codziennie otrzymywał listy od zachwyconych sympatyków swej twórczości. Na pierwszy list J. Malisza odpowiedział od razu i kontynuował korespondencję aż do swej śmierci. Słowa Malisza musiały od początku wywrzeć na nim dobre wrażenie, wzbudzić szacunek i zainteresowanie ich autorem. Refleksje i przemyślenia sięgają przecież poza wymiar sztuki. Charakteryzując bowiem arcyzm i tematykę obrazów Larssona, Malisz nieoczekiwanie zwrócił uwagę na pewien aspekt ogólniejszy. Zauważył mianowicie, że szwedzki artysta tworzy obrazy „przepojone słońcem i szczęściem. Jest w nich szczerza naiwność i zdrowy humor życia. Ożywiają w nas uczucie szczęścia, jakiego doznawaliśmy jako dzieci”<sup>12</sup>. Zdaniem Malisza nikomu nie wolno naruszać szczerości i wrażliwości duszy dziecka. Zasługuje ono bowiem zawsze na szacunek i troskę o zapewnienie mu spokojnego dzieciństwa. Wypowiadając taką opinię o malarstwie Larssona, Malisz miał świadomość, że jest to dzieło człowieka wolnego, żyjącego w kraju niezawistym, wśród rodaków cieszących się ze swej wolności. Jakże odmienna była sytuacja w zniewolonej przez zaborców Polsce. Malisz zdawał sobie sprawę, jak negatywne skutki musi powodować taka rzeczywistość w wychowaniu i w życiu młodzieży polskiej. Według Malisza jego szwedzki przyjaciel był w jakimś sensie artystycznym dopełnieniem działalności Ellen Key<sup>13</sup>, albowiem obydwójce oni jednakowo głosili światu królestwo dzieci – ona na niwie społecznej, on w sztuce.

Artykuł J. Malisza o C. Larssonie zawiera odniesienia do wybitnych twórców kultury polskiej (J. Matejko<sup>14</sup>, W. Stwosz<sup>15</sup>) i kultury europejskiej (W. Crane, J. Hofmann, F. Khnopff, H. van de Velde). Autor, kreśląc portret artysty na tle nordyckiej tradycji kulturowej (między innymi C.M. Bellman<sup>16</sup> i E. Key), a także uwzględniając konotacje rodzime i europejskie, wspaniale przybliżył polskiemu odbiorcy twórczość wybitnego Skandynawa. Malisza można uznać za *attaché* kulturalnego ówczesnej Europy. Dzięki znajomości języków obcych śledził aktualne publikacje, dotyczące wydarzeń w świecie sztuki. W swych artykułach prezentował je Polakom<sup>17</sup>. Przedstawiał poglądy wynikające z osobistych analiz i przemyśleń. W swej korespondencji z C. Larssonem jawi się jako wnikliwy obserwator, błyskotliwy interpretator i utalentowany publicysta, a w szczególności znawca tradycji nordyckiej. Malisza można traktować szczególnie jako ambasadora obu kultur – polskiej i szwedzkiej. Podjął się on bowiem reali-

<sup>12</sup> „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 34, s. 705.

<sup>13</sup> Ellen Key (1849–1926) – szwedzka pisarka, nauczycielka, pedagog i działaczka ruchu kobiecego. Była prekursorką ruchu reformy pedagogicznej. Postulowała koncepcję skrajnie indywidualistycznego wychowania, w którym respektuje się prawo dziecka do swobodnego rozwoju.

<sup>14</sup> Jan Matejko (1838–1893) – najślawniejszy polski malarz XIX wieku, twórca obrazów historycznych i batalistycznych, jeden z przedstawicieli akademizmu w malarstwie polskim.

<sup>15</sup> Wit Stwosz, niem. Veit Stoß (ok. 1448–1533) – niemiecki rzeźbiarz, grafik i malarz, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli późnego gotyku w rzeźbie.

<sup>16</sup> Carl Michael Bellman (1740–1795) – szwedzki poeta i kompozytor epoki klasycyzmu.

<sup>17</sup> Zob. *Polski słownik biograficzny*, t. 19, s. 374.

zacji podwójnej misji – w kraju propagował twórczość C. Larssona, a poprzez przyjaźń z tym artystą starał się zwrócić uwagę Szwedów na kulturę polską. Przekazując szwedzkiemu artyście informacje dotyczące kultury i sztuki polskiej, przesłał mu także reprodukcje reprezentatywnych obrazów malarstwa polskiego (między innymi Jacka Malczewskiego<sup>18</sup> i Juliana Fałata<sup>19</sup>; w przypadku tego ostatniego były to obrazy przedstawiające charakterystyczne zabytki Krakowa), a także czasopismo „Naprzód”<sup>20</sup>. Przesłane obrazy i reprodukcje są przechowywane obecnie w bibliotece domu „Lilla Hyttnäs” w Sundborn.

Życie nie oszczędziło Maliszowi trudnych doświadczeń. W dzieciństwie stracił matkę. Ojciec po jej śmierci ożenił się ponownie. Macocha nie akceptowała pasierba. Ojciec nie potrafił się jej przeciwstawić i odwrócił się od syna: „Mój ojciec zamiast zachować się jak mężczyzna i dotrzymać słowa, pod wpływem swojej żony zostawił mnie na pastwę losu”<sup>21</sup>. Okres jego dorosłego życia – pracy zawodowej i życia rodzinnego – przypadł na czas zaborów, I wojny światowej i na pierwsze lata budowania państwowości polskiej po 123 latach niewoli. Reminiscencje burzliwych dziejów, historycznych przewrotów i wojny wywarły piętno na psychice Malisza. Dręczyła go neurastenia<sup>22</sup>, lęki egzystencjalne i troski materialne z powodu „niepewnego jutra”. Pierwsze lata jego pracy związane były w Polsce z Nowym Sączem, gdzie w 1895 roku objął posadę urzędnika w kancelarii adwokackiej. Wykazał się szczególną aktywnością na polu kulturalno-oświatowym i przy organizowaniu ruchu zawodowego. Był zaangażowanym socjalistą. W 1899 roku został skazany na 3 miesiąca więzienia w procesie wytoczonym redakcji „Naprzodu” przez nowosądeckich jezuitów. W 1907 roku przeniósł się do Krakowa. Zajmując się zawodowo fotografią, był jednocześnie propagatorem ruchu zawodowego fotografów w Galicji<sup>23</sup>. Gdy wybuchła I wojna światowa, Malisz przebywał z żoną Zofią i synkiem Janem (w rodzinie zwano go Januszkiem) w Belgradzie, do którego przeprowadził się w poszukiwaniu pracy. Całą rodzinę zaarrestowano, ponieważ dla Serbów składała się z obcokrajowców. Malisz został internowany. Jego żonie i synowi pozwolono opuścić Serbię po dwóch tygodniach. W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia udało się Maliszowi uciec przez Bułgarię i Rumunię na Węgry. Po siedmiu miesiącach separa-

<sup>18</sup> Jacek Malczewski (1854–1929) – polski malarz, jeden z głównych przedstawicieli symbolizmu przełomu XIX i XX wieku.

<sup>19</sup> Julian Fałat (1853–1929) – polski malarz, jeden z najwybitniejszych polskich akwarelistów, przedstawiciel realizmu i impresjonistycznego pejzażu.

<sup>20</sup> „Naprzód” – czasopismo socjalistyczne, polityczno informacyjne wychodzące w okresie 1892–1948, 1988–1990 oraz od 2009 w Krakowie. Tytuł nawiązuje do fragmentu wiersza Adama Asnyka lub według innych opinii do powstałego w tym samym czasie organu niemieckich socjalistów – gazety „Vorwärts”.

<sup>21</sup> Annette Robertsdotter Mård och Inger Kopsch-*Carl Larssons reproduktioner i Europa och den hängivne beundraren Jan Malisz*; Valör – Konstvetenskapliga studier 2010/1, 27–38. Konstvetenskapliga institutionen, Uppsala universitet.

<sup>22</sup> W protokole przesłuchania z 16 X 1933 na okoliczność morderstwa popełnionego przez jej syna Jana Malisza Zofia Malisz zeznaje: „Mój mąż był neurastenikiem [...]”.

<sup>23</sup> Informacje dotyczące biografii Jana Malisza na podstawie *Polskiego słownika biograficznego* (t. 19, s. 374).

cji skontaktował się z rodziną i po otrzymaniu pracy w Brünn<sup>24</sup> napisał list, w którym zawarł relację o swoich skomplikowanych przejściach, jednakże bez szczegółów – ze względu na cenzurę. Napisał również, że jego ucieczka została opisana w gazecie „Arbeiter Zeitung”<sup>25</sup>. Podczas wojennej tułaczki cały dobytek materialny Maliszów przypadł, a Jan stracił nawet listy od C. Larssona, które stanowiły dla niego najcenniejszy skarb. Zdołał natomiast ocalić część reprodukcji jego prac, które powycinał z albumów i w formie obrazków zachował na dnie tułaczego tobołka<sup>26</sup>. Zapewne wiele trosk przysporzyły Maliszowi także sprawy rodzinne, choć niewątpliwie w pierwszych latach małżeństwa żona i syn Jan byli dla niego źródłem radości<sup>27</sup>. Dla Zofii Maliszowej związek z Janem był trzecim związkiem małżeńskim (1° voto Czapkiewicz, 2° voto Lisowska). Jan Malisz junior, którego Malisz darzył ojcowską miłością i nazywał synem, pochodził z poprzedniego związku Zofii – z Michałem Lisowskim<sup>28</sup>. Chłopiec zapowiadał się wspólnie, w dorosłym życiu zajmował się fotografią i malował obrazy, ale najprawdopodobniej był obciążony zaburzeniami psychicznymi, podobnie jak jego przyrodnie rodzeństwo<sup>29</sup>. W 1933 roku dopuścił się zbrodni na tle rabunkowym<sup>30</sup>.

Jan Malisz nie dożył już tragicznych wydarzeń związanych z morderstwem popełnionym przez syna, gdyż zmarł w 1928 roku. Bezpośrednią przyczyną śmierci była gruźlica, ale do przedwczesnej śmierci w wieku lat 50 przyczyniły się zapewne także dramatyczne perypetie życiowe. Jan Malisz był człowiekiem o wysokiej etyce, wielkiej wrażliwości i duchowości. Podkreślali to żegnający go przyjaciele, którzy tłumnie przybyli na uroczystość pogrzebową<sup>31</sup>. Sam zmarły uważał siebie za członka ducho-

<sup>24</sup> Obecnie Brno w Czechach.

<sup>25</sup> „Arbeiter-Zeitung” – wydawana od 1889 roku gazeta austriackich socjaldemokratów. Nie mając dostępu do tego czasopisma, zwróciłam się przed kilku laty do jego redakcji z prośbą o zweryfikowanie powyższych wiadomości i przesłanie mi stosownych danych bibliograficznych. Niestety, do dziś redakcja nie odpowiedziała na mój list.

<sup>26</sup> Annette Robertsdotter Mård och Inger Kopsch, zob. wyżej przypis 10.

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> Taką informację przekazał mi Tomasz Czapkiewicz, krewny pierwszego męża Zofii Maliszowej. Wersja ta jest zbieżna z informacjami podanymi w zeznaniach przez Zofię Malisz na okoliczność morderstwa popełnionego przez jej syna Jana Malisza w protokole przesłuchania z dnia 16 X 1933 roku.

<sup>29</sup> W trakcie przesłuchania w dniu 16 X 1933 roku Zofia Maliszowa zeznawała: „Córka moja przy 4–6 lat zmarła Kobierzynie po dwuletniej chorobie na chorobę umysłową. [...] W tym samym tygodniu, co moja córka w Kobierzynie, zmarł mój teść, urzędnik w Prokuraturze w Wadowicach. [...] Również siostra przyrodnia Malisza pochodząca od tego samego ojca Michała tylko od innej matki jest neurasteniczką, z usposobienia bardzo zresztą podobną do mojego nieszczęśliwego syna. [...] Ja sama przechodziłam chorobę umysłową po urodzeniu się dziecka i pozostawałam do 6–7 miesięcy w szpitalu Św. Łazarza [...]”.

<sup>30</sup> Popełniona przez Maliszowego syna Jana (Januszka) zbrodnia jest wciąż żywa, o czym świadczy ilość współczesnych odniesień do tego wydarzenia i procesu. W 1972 roku Grzegorz Królikiewicz nakręcił głośny film *Na wyłot*, będący psychologiczną rekonstrukcją owej zbrodni. Analizę aspektów prawno-psychologicznych z sugestią niepoczytalności sprawcy zawiera książka autorstwa profesorów S. Salmonowicza, J. Szwaji i S. Waltosia (*Pitaval krakowski*, Kraków 1974, s. 443–470).

<sup>31</sup> Dr Roman Glassner z Zakopanego przysłał następującą kondolencję: „Boleśnie odczuwam stratę, jaką

wego rodziny C. Larssona<sup>32</sup>. Biorąc pod uwagę jego wkład w popularyzację twórczości szwedzkiego artysty w Polsce, a także wzajemną przyjaźń obu, można niewątpliwie przyznać, że mniemanie to było słuszne.

## POLISH PHOTOGRAPHER JAN MALISZ ABOUT CARL LARSSON

### SUMMARY

In 1912 the Warsaw newspaper “The Illustrated Weekly” published an article about the Swedish painter Carl Larsson (1853–1919). The author of this text was a Polish Photographer, polyglot and art connoisseur Jan Malisz (1878–1928), who initiated the professional movement of photographers in Galicia. In 1908, he founded a branch of the Austrian Union of Photographers in Cracow, and in 1909, in Lviv. His artistic horizons also encompassed Scandinavian art, one of whose representatives was Carl Larsson. Malisz noticed in his paintings certain features which, after many years, have let Larsson and his wife Karin be recognised in Europe as the precursors of Swedish model manufacture and interior design. The phenomenon of the accuracy of Malisz’s remark results from the fact that he was Larsson’s friend for many years. The spiritual understanding between the Swede and the Pole was neither impeded by a significant age difference nor by their different political views, as Malisz was a socialist, whereas Larsson supported absolutism. The letters from Malisz to Larsson are kept in the University Library in Uppsala.

### SŁOWA KLUCZOWE:

Jan Malisz, Carl Larsson, sztuka polska, fotografia XX wieku, sztuka szwedzka XIX i XX wieku

### KEYWORDS:

Jan Malisz, Carl Larsson, Polish art, XXth century photography, XIXth and XXth century Swedish art

---

partia nasza poniosła przez śmierć nieodżałowanej pamięci Jana Malisza, człowieka o wielkich wartościach duchowych. Przez ostatnie dwa lata pracowałem wspólnie z nim we filii Kasy chorych w Podgórzu, gdzie miałem sposobność poznać głębiej tego wysoko wartościowego towarzysza...” („Naprzód” 1928, nr 184; inne nekrologi ukazały się w kolejnych numerach: 185–187).

<sup>32</sup> Annette Robertsdotter Mård och Inger Kopsch, dz. cyt., s. 37.

